

Sekretarz stanu USA w Azji Centralnej

Józef Lang

31 października – 3 listopada sekretarz stanu USA John Kerry odbył wizytę we wszystkich pięciu państwach Azji Centralnej, połączoną ze spotkaniem ministrów spraw zagranicznych w formacie C5+1 (państwa regionu i USA), zapoczątkowanym we wrześniu br. Rezultatem wizyty są wspólne oświadczenia, nie podpisano nowych umów pomiędzy państwami regionu a USA. Jest to pierwsza wizyta sekretarza stanu USA w regionie od 2011 roku i pierwsza obejmująca wszystkie kraje regionu.

Komentarz

- USA od czasu zakończenia misji ISAF i wycofania wojskowego z Azji Centralnej w 2014 roku (zamknięcie bazy w kirgiskim Manas) znacząco ograniczyły zaangażowanie w regionie. Nie oznacza to jednak braku zainteresowania Azją Centralną – w kontekście potencjalnych zagrożeń dla regionu płynących z Afganistanu oraz uniezależnienia go od polityki Rosji, USA kontynuuje wspieranie i wzmacnianie podmiotowości państw Azji Centralnej. Doraźnym celem tych działań jest pozyskanie państw Azji Centralnej na rzecz stabilizacji sytuacji w północnym Afganistanie.
- Z punktu widzenia państw regionu, które obawiają się zarówno negatywnego oddziaływania niestabilności w Afganistanie, jak i rosyjskich prób wykorzystania tej sytuacji do zwiększenia wpływów Moskwy i stopnia kontroli w regionie, amerykańskie działania są pożądane. Nie wiążą się one z większymi koncesjami politycznymi, zwiększają natomiast pole manewru tych krajów wobec Chin i Rosji. Dodatkowo amerykańska pomoc (zwłaszcza wojskowa) pozwala wzmocnić pozycję USA nie tylko wobec graczy zewnętrznych, ale również państw regionu – np. przekazanie do Uzbekistanu sprzętu wojskowego (328 pojazdów opancerzonych typu MRAP) w styczniu br. nie tylko zwiększyło potencjał obronny tego kraju, ale również wzmocniło jego pozycję względem pozostałych państw Azji Centralnej.
- Kwestia afgańska, uwzględniając kalendarz wyborczy w USA, jest szczególnie ważna dla administracji prezydenta Baracka Obamy. Po ostatnich sukcesach talibów w północnym Afganistanie (np. zajęcie na kilka dni miasta Kunduz) USA zwiększyły wysiłki w tym kraju (np. pozostawienie kontyngentu do końca 2017 roku) i są zainteresowane stabilizującą rolą państw Azji Centralnej (wpływ na mniejszości etniczne, wzmocnienie wymiany gospodarczej w celu zapewnieniu stabilności). W tym kontekście można się spodziewać kontynuowania przez USA wsparcia dla państw regionu, m.in. pomoc wojskowa, finansowanie projektów gospodarczych łączących Azję Centralną z Afganistanem (np.

CASA 1000 – projekt budowy linii elektroenergetycznej z Tadżykistanu do Afganistanu i Pakistanu).

- Choć wizyta Kerry’ego, jak również wcześniejsza wizyta premiera Japonii Shinzo Abe (też we wszystkich państwach regionu), sprawia wrażenie powrotu do geopolitycznej rywalizacji w Azji Centralnej, nie jest ona kolejną odsłoną Nowej Wielkiej Gry w regionie i nie świadczą o jego rosnącej roli. Stany Zjednoczone, jako państwo prowadzące globalną politykę, mają określone cele, które próbują osiągnąć poprzez współpracę z państwami Azji Centralnej, jednak determinacja, by je osiągnąć, jest mniejsza niż jeszcze kilka lat temu. Wizyta premiera Japonii miała natomiast na celu osiągnięcie przede wszystkim korzyści gospodarczych (import surowców i inwestycje w regionie).